

SIŁA NASZEJ FIRMY

Nasza firma przeszła długą drogę, by znaleźć się w miejscu, w którym jest obecnie na rynku. Pozwólcie Państwo, że zabierzemy was w małą podróż w czasie.

Od szydła i dratwy po automatyczne roboty

Przed wojną, w roku 1933, pierwszy rymarz w rodzinie Chwiłowiczów – dziadek Stefan, ukończył termin u swojego mistrza i wsiadł na rower. Wiejskimi drózkami przemierzał Wielkopolskę w poszukiwaniu gospodarstw, gdzie sfatygowane końskie uprzęże potrzebowały fachowej naprawy. Z czasem osiadł na miejscu, w swym własnym warsztacie. Z pomocą pierwszych pracowników, na drewnianych ławeczkach, za pomocą szydła i dratwy, szył uprzęże końskie, by sprzedawać je następnie gospodarzom na wiejskich targowiskach.

Warsztat, wiedzę i umiejętności przejął następnie syn Stefana, Franciszek. Zachodzące na wsi zmiany spowodowały, że końskie uprzęże zaczęły wychodzić z użycia. Franciszek zaczął więc specjalizować się w galanterii skórzanej, a drewniane ławeczki zostały zastąpione przez maszyny elektryczne.

W latach osiemdziesiątych, już jako wytwórca dobrze sprzedających się portfeli, etui i teczek, Franciszek opracował technologię produkcji skózanego tłoka do pompek. Dzięki umowie podpisanej ze słynną fabryką rowerów ROMET, ów tłok był częścią każdej polskiej pompki do roweru czy samochodu. W latach pięćdziesiątych nastąpiła denominacja złotego i ten moment okazał się kamieniem milowym dla firmy. Niemal z dnia na dzień ruszyliśmy z masową produkcją podków, czyli niewielkich portfeli na bilon. Życie firmy przez dziesiątki lat przeplatało się ze zmianami społeczno-gospodarczymi Polski.



Na początku lat 90. u sterów stanął przedstawiciel trzeciego już pokolenia rymarzy – Tomasz Chwiłowicz. Od najmłodszych lat, zamiast bawić się z rówieśnikami w piaskownicy, przesiadywał w ojcowskim warsztacie, wśród skór, których zapach

zawsze kojarzy mu się z dzieciństwem. Tomasz wziął sprawy w swoje ręce i rozwinął zakres działalności firmy, która oprócz galanterii skórzanej, oferuje obecnie szeroki wybór innych produktów. Zainwestował w nowoczesne maszyny produkcyjne oraz robotyzację niektórych stanowisk.

Wtedy również pojawiła się marka **PULARYYS**, czyli kolekcje minimalistycznych, nowoczesnych i modnych portfeli, wzbogaconych o technologię blokującą fale radiowe NFC oraz RFID. Dzięki temu portfele **PULARYYS** kryją w sobie niezwykłą moc, jaką jest ochrona danych osobowych oraz pieniędzy.

Odważnie robimy swoje

Jesteśmy zaangażowanym i zgranym zespołem, dzięki czemu niemożliwe staje się możliwe. Praca nad nowymi produktami, od początkowego etapu projektowania, przez prototypowanie, testy i poprawki, po wdrażanie, marketing i sprzedaż – to istny rollercoaster. Ale to również twórczy ferment, który sobie bardzo cenimy, gdyż pomysły rodzą wtedy pomysły. Pomysłów mamy więcej niż mocy przerobowych, stąd też nasza nieustanna praca nad ich filtrowaniem by skupić się na tych najlepszych.

Wiemy, że ten entuzjizm wyczuwany jest przez naszych Klientów i powoduje, że współpracuje się z nami po prostu dobrze. Dodatkowo, idzie za tym wysoka jakość, pomysłowość i innowacyjność naszych produktów. Oraz odwaga – to bardzo ważne, by nie bać się próbować wciąż czegoś nowego i nie bać się wyjść z tym “do ludzi”. Z tego powodu często prezentujemy nasze marki na targach branżowych na całym świecie. Bezpośredni kontakt z Klientami, ich zainteresowanie naszymi produktami oraz pozytywny feedback to dla nas siła napędowa. Żadna wymiana e-maili nie zastąpi pogawędki nad stołem pełnym produktów, osobistej ich prezentacji oraz zwykłego kontaktu człowieka z człowiekiem. Możemy z przyjemnością stwierdzić, że



nasz zespół tworzą bardzo pozytywni ludzie – jesteśmy rzeczowi i kompetentni, ale można się z nami również dobrze pośmiać. Stronimy od korporacyjnej nowomowy, jesteśmy normalnymi osobami, z którymi przyjemnie dobija się interesu. Tego ludzkiego aspektu często brakuje, w wielu branżach. To proste, a działa. Dzięki pozytywnemu nastawieniu nawiązujemy z naszymi Klientami i kontrahentami serdeczne relacje, które trwają przez długie lata.

W dobie zalewu rynku przez tanie i niedbale wykonane produkty z Chin, wiele osób poszukuje tych autentycznych i trwałych. Takich, które wyszły spod ręki człowieka, przez innego zostały dopracowane, a przez jeszcze inną osobę sprawdzone i starannie zapakowane. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że w tym tkwi siła naszej firmy. Własny zespół projektantów oraz własna hala produkcyjna dają nam pełną kontrolę nad całym procesem twórczym oraz satysfakcję z faktu, że nie idziemy drogą na skróty. Naturalnie, nasze produkty będą nieco droższe od podobnych, pochodzących spoza Europy, ale służyć będą przez wiele lat i z pewnością mają duszę – tę specyficzną aurę ręcznie wykonanych przedmiotów, którą każdy z nas zna.

PULARYS – to z jednej strony nowoczesne portfele, wzbogacone o moduł zapobiegający nieautoryzowanemu skanowaniu kart płatniczych, ale z drugiej – są wciąż efektem pracy ludzkich rąk. Są to produkty zaprojektowane przez nas i przez nas wykonane. Chcąc zaoferować klientom niepowtarzalne przedmioty, które nie są kolejną kopią kopii, sami projektujemy wyroby i rejestrujemy je w urzędzie patentowym. Nie ograniczamy się wcale tylko do jednego rodzaju skóry. Regularnie poszukujemy nowych materiałów i rozwiązań. Najnowszym naszym odkryciem jest skóra, która opowiada historię – The Original Legendary Vintage Saddle Leather – gruba i mocna skóra, stosowana w produkcji siodeł końskich. Naturalnie surowa, łatwo nabierająca patyny, zdolna wytrzymać intensywne użytkowanie – jest charakterna i trwała. Jest w tej chwili jednym z naszych bestsellerów i bardzo nas to cieszy, gdyż praca z tak wdzięcznym materiałem, kojarzącym się z przygodą i wolnością, sprawia nam mnóstwo frajdy.

Tradycyjne rzemiosło zawsze się obroni i będzie w cenie – wiemy to sami i widzimy to w świadomej postawie wielu naszych Klientów.



Z małego miasteczka, ale przebojowo (i to nie jest nasze ostatnie słowo)

Dziewięć dekad na rynku to powód do wielkiej dumy. Firma przetrwała tak długo, ponieważ, poczynając już od jej założyciela - Stefana, zawsze byliśmy elastyczni. Reagujemy adekwatnie do sytuacji - jesteśmy zawsze gotowi zmieniać naszą ofertę, ulepszać ją i dostosowywać do potrzeb rynku. Zwłaszcza teraz, kiedy nic nie jest pewne na dłuższą metę, należy działać roztropnie, ale pewnie. Dzięki takiemu podejściu, firma nie tylko przetrwała transformację lat dziewięćdziesiątych, ale i zdecydowanie na niej skorzystała. Poradziliśmy sobie również podczas niedawnej pandemii, która tak boleśnie dotknęła wiele firm. Świat zastygł na chwilę, a w naszych warsztatach, gdzie na co dzień szyjemy setki portfeli, rozpoczęła się masowa produkcja maseczek higienicznych.

Podsumowując, nasza firma jest jak solidny, długowieczny skórzany portfel, który z czasem staje się bardziej elastyczny, a przy tym jeszcze mocniejszy. Niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość, jesteśmy gotowi stawić czoła wyzwaniom i dostarczać naszym klientom innowacyjne, ręcznie wykonane produkty z duszą. Made in Poland - prosto z małego, wielkopolskiego miasteczka.

Patrzemy w przyszłość z uśmiechem, bo wiemy, że zarówno dobry portfel, jak i dobra firma nie mają daty ważności. :)

